

**Katarzyna Bareja**

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie  
e-mail: kbarej@sgh.waw.pl

---

## **OSTROŻNOŚĆ W RACHUNKOWOŚCI – ZASADA CZY CECHA JAKOŚCIOWA?**

---

## **PRUDENCE IN ACCOUNTING – PRINCIPLE OR QUALITATIVE CHARACTERISTIC?**

---

DOI: 10.15611/pn.2018.503.02  
JEL Classification: M41

**Streszczenie:** Celem artykułu jest analiza zmiany interpretacji ostrożności w rachunkowości. Tradycyjnie ostrożność rozumiana jako zasada rachunkowości oznaczała dokonywanie oszacowań w sposób rozważny, tak aby aktywa i przychody nie były zawyżone, a zobowiązania i koszty zaniżone. Ewolucja interpretacji ostrożności prowadzi do podkreślania jej roli w dokonywaniu oszacowań i ma zastosowanie do sytuacji, gdy istnieje ryzyko, że aktywa, zobowiązania, przychody i koszty mogłyby być zawyżone lub zaniżone. Zostaje ona wówczas wpisana w neutralność – cechę jakościową. W pierwszej części artykułu ostrożność rozumiana jako zasada analizowana jest pod kątem sposobu kształtowania modelu rachunkowości w teorii rachunkowości. Rozważania te pozwalają na wskazanie miejsca ostrożności we współczesnej rachunkowości – co jest przedmiotem drugiej części artykułu.

**Słowa kluczowe:** ostrożność, sprawozdawczość finansowa, zasady rachunkowości, cechy jakościowe sprawozdań finansowych.

**Summary:** The purpose of the paper is to examine the evolution of prudence meaning in accounting. Traditionally the essence of prudence is to adopt a cautious approach in making the judgements so that assets and income are not overstated and that liabilities and expenses are not understated. Thus prudence is regarded as a key principle of accounting. It introduces bias into accounting and conflicts with neutrality. When the essence of prudence switches and it means that cautious approach in making the judgement is adopted in order to avoid assets, liabilities, income and expenses being overstated as well as understated, prudence becomes compatible with neutrality. In the first part of the paper prudence is tested for being useful under different types of approach to shaping financial reporting. This allows to conclude about the role of prudence in conceptual framework of accounting.

**Keywords:** prudence, financial reporting, principles of accounting, qualitative characteristics of financial statements.

## 1. Wstęp

Stosowanie zasady ostrożności w praktyce rachunkowości, jak również zaniechanie jej stosowania wymusza dyskusję teoretyczną na ten temat. Zorientowanie rachunkowości na pomiar wartości bilansowej przedsiębiorstwa, obrane przez twórców standardów rachunkowości o zasięgu globalnym, doprowadziło do rozważań nad zasadnością stosowania zasady ostrożności. W 2010 r. Rada Międzynarodowych Standardów Rachunkowości (RMSR) wycofała ją z założeń koncepcyjnych sprawozdawczości finansowej. Zaczęło wówczas dominować przekonanie, że dla ostrożności, niedawno jeszcze określanej jako zasada nadrzędna, nie ma miejsca we współczesnej praktyce rachunkowości.

Tradycyjnie zasada ostrożności rozumiana była przez twórców standardów międzynarodowych jako dokonywanie oszacowań w warunkach niepewności w sposób rozważny, tak aby aktywa i przychody nie były zawyżone, a zobowiązania i koszty zaniżone<sup>1</sup>. Zakładała ona asymetryczne podejście do wyceny aktywów i zobowiązań oraz rozpoznawania zysków i strat z ich wyceny. Powodowała, że wynik finansowy szybciej odzwierciedlał złe wieści niż dobre [Basu 1997, s. 3]. Tak rozumiana zasada ostrożności, niedawno określana była jeszcze jako nadrzędna zasada rachunkowości oraz podstawa metodologiczna teorii rachunkowości. Jej stosowanie w praktyce rachunkowości miało zawsze zwolenników dostrzegających jej zalety oraz przeciwników podkreślających jej wady<sup>2</sup>. Wycofanie jej z ram konceptualnych wywołało krytykę działań Rady oraz skłoniło jej zwolenników do nawoływania, aby została przywrócona. W efekcie Rada przedstawiła propozycję przywrócenia ostrożności, której nadano jednak nowe znaczenie. W wydanym przez RMSR w maju 2015 r. *Exposure Draft: Conceptual Framework for Financial Reporting* ostrożność została zdefiniowana jako zachowanie rozważności przy stosowaniu ocen w warunkach niepewności. Przestrzeganie ostrożności zostało uznane za zgodne z neutralnością, a więc nie powinno prowadzić do zawyżania lub zaniżania aktywów, zobowiązań, przychodów lub kosztów.

Propozycja nowego rozumienia ostrożności wpisuje się w trendy obecnych zmian systemu rachunkowości. System rachunkowości ewoluuje. Odchodzenie od tradycyjnie rozumianej zasady ostrożności wiąże się z ukierunkowaniem systemu rachunkowości na pomiar wartości bilansowej przedsiębiorstwa, określanego jako podejście bilansowe w rachunkowości. Coraz szersze zastosowanie znajduje wycena w wartości godziwej oraz dopuszczone zostają sytuacje dodatnich przeszacowań aktywów powyżej ich kosztu historycznego, w tym przeszacowania dokonywane przez wynik finansowy. Nadal jednak poszczególne, choć oczywiście nie wszystkie, standardy, pomimo że nie odnoszą się bezpośrednio do zasady ostrożności, prze-

<sup>1</sup> Taką definicję zasady ostrożności wprowadzono do założeń koncepcyjnych MSR w 1989 r.

<sup>2</sup> Przegląd argumentów za stosowaniem zasady ostrożności oraz przeciwko niej przedstawia E. Łazarowicz [2015, s. 185-186].

strzegają zasady, że aktywa i przychody nie mogą być zawyżone, a zobowiązania i koszty zaniżone. Przykładem mogą być: wycena zapasów, uznawanie aktywów niematerialnych czy wycena rezerw na zobowiązania. Mimo to panuje powszechne przekonanie, że tradycyjne rozumienie zasady ostrożności straciło rację bytu, w związku z czym pożądane staje się poszukiwanie dla niej nowego znaczenia.

Propozycje uczynienia z ostrożności jednej z cech jakościowych, która miałaby zastosowanie przy dokonywaniu ocen i szacunków jako uzupełnienie neutralności wydają się propozycją kontrowersyjną. Na pewno pozostawienie odniesień do ostrożności w opisanych propozycjach – w opinii autorki – wyklucza możliwość uznawania jej nadal za zasadę rachunkowości. Co więcej, nieuzasadnione wydaje się także używanie terminu „ostrożność”, zakotwiczonego w tradycji rachunkowości, dla lepszego wyjaśnienia cechy jakościowej, jaką jest neutralność. Używanie pojęcia o określonym i dobrze rozumianym znaczeniu dla scharakteryzowania zupełnie innego działania jest wysoce ryzykowne, a także bezcelowe.

Celem artykułu jest udowodnienie, że zasada ostrożności w tradycyjnym jej rozumieniu jest nadrzędną zasadą rachunkowości wyłącznie w modelu rachunkowości o określonych cechach. W związku z naturalną ewolucją rachunkowości może okazać się konieczne jej zaniechanie. Natomiast ostrożność jako określone nastawienie osoby dokonującej szacunku w rachunkowości jest wysoce pożądana zawsze, bez względu na kształt tego systemu. Trudno jednak zgodzić się z opinią, że ostrożność powinna otrzymać nowe znaczenie, a także rangę zasady bądź cechy jakościowej. W związku z tak określonym celem podjęta zostanie próba umiejscowienia ostrożności – zarówno w jej tradycyjnym, jak i obecnym nowym rozumieniu – w teorii rachunkowości. Analiza podejścia wynikowego i bilansowego pod kątem stosowania zasady ostrożności jest punktem odniesienia do oceny jej roli w teorii rachunkowości w ogóle. Rozważania takie są w dalszej części podstawą dla dokonania oceny miejsca ostrożności we współczesnej praktyce rachunkowości i prób nadania jej nowego sensu.

W związku z postawionym celem dokonano analizy literatury przedmiotu. Posłużono się metodą analizy i konstrukcji logicznej. Tezy zawarte w artykule sformułowane zostały na podstawie wnioskowania.

## 2. Zasada ostrożności w podejściu wynikowym

Wynik finansowy postawiony w centrum rachunkowości pokazuje relacje uzyskanych efektów i poniesionych nakładów. Staje się tym samym miarą efektywności przeszłych działań podmiotu. Teoria rachunkowości zorientowana na wynik finansowy określana jest w literaturze nie tylko jako podejście wynikowe, ale także jako podejście transakcyjne lub metoda transakcyjna<sup>3</sup>.

---

<sup>3</sup> Określenie „podejście transakcyjne” wykorzystywane jest w literaturze anglosaskiej (np. przez E.A. Hendriksena, M.F. van Breda [2002, s. 325], w literaturze polskiej używane jest przez J. Turyna i J. Rak [2007]. Z kolei J. Samelak [2007, s. 196] opisuje metodę transakcyjną.

Pomiar wyniku finansowego dokonywany jest na podstawie wyłącznie zaistniałych transakcji. Określa się go jako wynik zrealizowany. Koszty odzwierciedlają wartości, które zostały poświęcone w celu wypracowania korzyści ekonomicznych. Te z kolei są odzwierciedlone w wartości osiągniętych przychodów stanowiących równowartość odpłatnych świadczeń wykonanych przez podmiot dla klientów. „Bilans, a zwłaszcza aktywa w nim ujęte, prezentuje jedynie wartości czynników produkcji będących w zapasie (materiałów, środków trwałych), które wkrótce i tak zostaną «zamienione» w koszty” [Gierusz 2006, s. 29]. W konsekwencji w podejściu wynikowym dla bilansu często używa się określenia wprowadzonego przez E. Schmalenbacha, czyli „rachunek reszt” [Zadroga 1981, s. 86-87], gdyż jest on tylko „środkiem do ustalenia zysku” [Świdarska 1989, s. 28].

System rachunkowości w ujęciu wynikowym przestrzega zasad memoriałowej i współmierności. Nie ma w nim jednak miejsca dla zasady ostrożności. Wynik finansowy jest wynikiem zrealizowanym, nie uwzględnia natomiast nie tylko zysków, ale i strat niezrealizowanych. Takie z kolei wynikają z wyceny pozycji bilansowych, także wyceny dokonywanej zgodnie z zasadą ostrożności.

Prawdopodobnie największym zwolennikiem takiego podejścia w kształtowaniu teorii rachunkowości był A.C. Littleton. Uważał, że podstawową informacją sprawozdawczą jest wynik finansowy. Był zagorzałym przeciwnikiem dokonywania wyceny w rachunkowości, również wyceny w niższej wartości rynkowej. Uważał, że zmiany cen nie mogą potwierdzać zaistnienia zysku lub straty, gdyż to tylko przedsiębiorca, będąc we właściwym miejscu i czasie z odpowiednimi dobrami, swoim działaniem potwierdza realizację zysku [Littleton 1928, s. 278-286].

Wracając do zasady ostrożności, która nie znajduje zastosowania w modelu transakcyjnym, warto zatem zauważyć, że w tradycyjnym rozumieniu ostrożność była i jest definiowana najczęściej przez pryzmat wynikowy i bilansowy równocześnie. Oznacza ona, że nie należy zawyżać wartości aktywów i przychodów ani zaniżać zobowiązań i kosztów; ma w sobie znamiona działania metodycznego. Jednak jak widać, stoi w sprzeczności z poglądami teoretycznymi opartymi na podejściu wynikowym w konstrukcji modelu rachunkowości. Zasada ostrożności ingeruje w zrealizowany wynik finansowy stanowiący efekt przeszłych zdarzeń poprzez straty niezrealizowane oraz poprzez ostrożną wycenę pozycji bilansowych. Narusza także zasadę współmierności, nad którą dominuje. Jak stwierdza P. Kabalski [2002, s. 146], zasady współmierności i ostrożności są względem siebie konkurencyjne. Dokładniej tłumaczy tę „opozycję” J. Gierusz [2006, s. 33], stwierdzając, że „dokonywanie odpisów aktualizujących aktywa lub tworzenie rezerw na przyszłe zobowiązania zakłóca ściśle dopasowywanie kosztów do korzyści ekonomicznych osiągniętych dzięki ich ponoszeniu”.

Warto także podkreślić, że zasada ostrożności, w tradycyjnym jej brzmieniu, ma charakter prospektywny, gdyż na etapie ustalania wyniku finansowego uwzględnia przyszłe przewidywane straty, a w bilansie powoduje odejście od historycznych parametrów wyceny. Charakter prospektywny zasady ostrożności w jej tradycyjnym

rozumieniu jest rzadko podkreślany w opisie tej zasady, często natomiast jest w ogóle pomijany. Dlatego warto przytoczyć przykłady definiowania zasady ostrożności, gdy autorzy dostrzegają tę jej cechę. W 1971 r. St. Skrzywan [s. 201], opisując teorie wyceny<sup>4</sup>, stwierdził, że zasada ostrożności polega na „antycypowaniu strat wynikających z obniżki cen składników majątkowych, lecz nieuwzględnianiu zysków niezrealizowanych, powstałych na skutek wyższości cen”. Zestawiając straty niezrealizowane akceptowane w rachunkowości i niedopuszczane przez nią zyski niezrealizowane, podkreślił, że zasada ostrożności jest „zasadą niekonsekwencji”. Z kolei E. Walińska [2010, s. 38] zauważa, że „zasada ostrożności ma zastosowanie bezpośrednio do wyceny bilansowej, stanowiąc w ten sposób odstępstwo od kosztu historycznego, z drugiej strony zastosowana bezpośrednio do ustalania wyniku finansowego powoduje zarachowanie kosztów i strat z tytułu przyszłych zdarzeń”.

Warto zatem podkreślić, że zasada ostrożności w tradycyjnym znaczeniu oznacza odejście od kosztu historycznego i od rejestrowania wyłącznie tych transakcji, które zaistniały. Jej stosowanie zawsze oznaczało perspektywne ukierunkowanie systemu rachunkowości, który łączy wycenę retrospektywną aktywów i zobowiązań z ich wyceną perspektywną. Uznając niezrealizowane straty, wprowadzała *ex ante* do rachunkowości.

Jak widać, zasada ostrożności nie wpisuje się w podejście wynikowe. Wynik finansowy ustalony przy jej zastosowaniu identyfikuje przyszłe, niezrealizowane straty. Naruszona zostaje zasada współmierności, a system rachunkowości zostaje ukierunkowany na pomiar kapitału. Należy oczywiście podkreślić, że jest to pomiar ostrożny, zgodnie z regułą, aby nie zawyżać aktywów oraz nie zaniżać pasywów. Warto zatem w kolejnym kroku zweryfikować jej miejsce w teorii rachunkowości tworzonej w ujęciu bilansowym, zorientowanym na pomiar wartości kapitału.

### 3. Zasada ostrożności w podejściu bilansowym

Bilans postawiony w centrum rachunkowości oznacza, że system ten koncentruje się na aktywach i zobowiązaniach, których wartości wyznaczają wartość kapitału własnego. Zatem ustalenie tej wartości ma kluczowe znaczenie w rachunkowości i dokonywane jest poprzez wycenę aktywów i zobowiązań. Wynik finansowy i jego składowe, czyli przychody i koszty, są funkcją wzrostów i spadków wartości aktywów i zobowiązań. Porównanie wartości kapitału własnego z początku i końca okresu sprawozdawczego, po skorygowaniu różnicy o transakcje przeprowadzone z właścicielami, prowadzi do poznania wyniku finansowego. Tak ustalony wynik, określany mianem wyniku całościowego lub dochodu całkowitego, pokazuje zmiany potencjału rynkowego komponentów tworzących wartość kapitału. Wynik finansowy w takim podejściu jest ważną informacją sprawozdawczą, nie odzwierciedla

---

<sup>4</sup> Warto zauważyć, że rozdział na ten temat był wydrukowany mniejszą czcionką, a teorie wyceny były określone jako kapitalistyczne.

jednak, jak ma to miejsce w podejściu wynikowym, wyłącznie relacji nakładów i efektów. W podejściu bilansowym jego poziom jest funkcją pomiaru wartości kapitału własnego w dwóch różnych momentach.

Obecnie panuje powszechnie przekonanie, że taki sposób nadawania kształtu systemowi rachunkowości ma miejsce w systemie rachunkowości stworzonym przez standardy rachunkowości opracowywane przez Radę Międzynarodowych Standardów Rachunkowości. Przyjęcie takiego priorytetu potwierdza wiele elementów tego systemu rachunkowości, jak na przykład:

- definiowanie aktywów, zobowiązań, kosztów i przychodów,
- wyeliminowanie z zasad składających się na założenia koncepcyjne zasady współmierności charakterystycznej dla podejścia wynikowego,
- stosowanie wartości godziwej w wycenie bilansowej.

Warto jednak podkreślić, iż jest to raczej ukierunkowanie na podejście bilansowe niż faktyczne podejście bilansowe.

Podejście bilansowe można odnaleźć w teorii rachunkowości. Wielu współczesnych teoretyków wiąże je z wykorzystywaniem do wyceny aktywów i zobowiązań wartości godziwej przy równoczesnym uwzględnianiu różnic z tytułu aktualizacji w wyniku finansowym. Obecnie jest to naturalna konsekwencja koncentrowania się na rachunku kapitału. Obserwując rozwój teorii rachunkowości początkowe przypisywanie priorytetu bilansowi skupiało się przede wszystkim na potrzebach informacyjnych głównego odbiorcy rachunkowości. I tak na przykład wskazanie właściciela jako głównego adresata rachunkowości oznaczało w teoriach kapitału – tj. w teorii własnościowej – skoncentrowanie na bilansie<sup>5</sup>. Tym samym podejście bilansowe nie koncentrowało się na określonej metodzie wyceny, stosując przykładowo, w przypadku teorii kapitału, wartości historyczne. Niemniej jednak wiele zjawisk gospodarczych, w tym przede wszystkim inflacja, która przez większość XX w. nękała różne kraje, otworzyła teoretyków na konstruowanie systemu rachunkowości wokół wartości bieżących. Ponadto, w warunkach gospodarki opartej na wiedzy, z wciąż wzrastającym znaczeniem aktywów niematerialnych, trudno wyobrazić sobie połączenie podejścia bilansowego z wartościami historycznymi. Istniejące przeszkody w zidentyfikowaniu wielu aktywów niematerialnych próbuje się łagodzić szerokim stosowaniem wartości godziwej dla zidentyfikowanych aktywów netto.

Jak wiadomo, główną determinantą informacji z rachunkowości jest relewantność [Giedroyć 2015, s. 114-122]. Zmienne natomiast jest, dla kogo mają być one relewantne oraz jakie informacje i w jaki sposób zaspokajają potrzeby odbiorców sprawozdań finansowych. O ile pod koniec XIX czy na początku XX w. użytkownik sprawozdań finansowych przypisujący największą wagę do bilansu mógł czuć się usatysfakcjonowany, otrzymując informację o aktywach i zobowiązaniach wycenio-

---

<sup>5</sup> W przeciwieństwie do teorii jednostkowej, w której centralnym założeniem jest, że podmiot jest niezależny od właścicieli, a relacja między nim a właścicielem jest relacją rynkową, natomiast rachunkowość ma pokazywać rzeczywistość gospodarczą podmiotu wszystkim, którzy są na zewnątrz, por. [Bareja 2014, s. 19-37].



nych w wartości historycznej, o tyle współcześnie nie jest to możliwe do wyobrażenia. Współcześnie podejście bilansowe utożsamiane jest z permanentną, dokonywaną z okresu na okres, wyceną aktywów i zobowiązań, przeprowadzaną w celu ustalenia wartości kapitału własnego podmiotu i zbliżenia jej do wyceny podmiotu przez rynek. Innymi słowy, ukierunkowanie systemu rachunkowości na bilans we współcześnie tworzonej teorii rachunkowości oznacza pomiar wartości aktywów i zobowiązań w ich wartościach bieżących.

Zastosowanie wartości bieżących dla wyceny aktywów i zobowiązań oczywiście oznacza, że w systemie rachunkowości nie ma miejsca na tradycyjnie rozumianą ostrożność. Przeszacowanie aktywów w sposób ostrożny oznacza wyłącznie przeszacowania, które nie przekraczają wartości historycznej. W przypadku zobowiązań ostrożna wycena oznacza możliwie wysokie, choć zawsze wiarygodne, wycenianie zobowiązań [Gmytrasiewicz, Karmańska 2006, s. 24]. Zastosowanie zasady ostrożności w podejściu bilansowym nie jest możliwe. Dokonywanie przeszacowań aktywów i zobowiązań w podejściu bilansowym jest ze swej istoty sprzeczne z zasadą ostrożności.

Co więcej, uwzględnianie w wyniku finansowym zarówno niezrealizowanych strat, jak i niezrealizowanych zysków wynikających z wyceny bilansowej dodatkowo uzmysławia, że w takim systemie rachunkowości nie ma miejsca na tradycyjnie rozumianą ostrożność. Ustalanie wyniku w sposób ostrożny oznacza uznawanie wyłącznie niezrealizowanych strat. Pomiar wyniku finansowego w podejściu bilansowym wymusza zaniechanie zasady ostrożności.

Tradycyjnie rozumiana zasada ostrożności narzuca podjęcie określonych działań mających na celu niezawyżanie aktywów i przychodów lub niezaniżanie zobowiązań i kosztów. Taka zasada jest sprzeczna, jak widać, nie tylko z podejściem wynikowym, ale także z podejściem bilansowym.

#### **4. Zasada ostrożności w teorii i praktyce współczesnej rachunkowości**

Opisane dwa teoretyczne modele rachunkowości wynikające z obrania określonego priorytetu w sprawozdawczości finansowej – abstrahując od ich zalet i wad, które nie są przedmiotem niniejszego opracowania – niewątpliwie są wewnątrznie spójne i logicznie skonstruowane, a ponadto zrozumiałe i jasne. W żadnej z tych modelowych konstrukcji nie mieści się tradycyjnie rozumiana zasada ostrożności. W efekcie trudno zgodzić się z poglądem, że wycofywanie zasady ostrożności narusza podstawy metodologiczne rachunkowości.

Między dwoma opisanymi powyżej podejściami teoretycznymi mieści się cała gama możliwych rozwiązań pośrednich. Wśród takich rozwiązań jest system rachunkowości z tradycyjnie rozumianą zasadą ostrożności.

Różnorodne rozwiązania pośrednie mogą być propagowane zarówno w teorii, jak i praktyce rachunkowości. Teoria rachunkowości jest bardzo pojemna i mieści

w sobie wiele modeli, twierdzeń, propozycji i postulatów. Każdy teoretyczny model tego systemu ma swoje określone podstawy, w tym metody czy zasady rachunkowości, a także swoje określone atrybuty jakościowe. Każdy ma też swoje wady i zalety, a sama spójność konstrukcji modelu nie gwarantuje jego atrakcyjności. Wręcz przeciwnie, system rachunkowości, który wcale nie jest oparty na spójnych założeniach, może z powodzeniem wypełniać swoje zadania i funkcje.

Nawet jeśli określony model rachunkowości nie jest spójny, jak w przypadku wzorcowego podejścia wynikowego czy bilansowego, to zwolennicy propagujący go także poszukują dla niego podstaw metodologicznych. Zasada ostrożności może więc być uznana za podstawę metodologiczną czy nadrzędną zasadę w systemie rachunkowości, który tworzony jest właśnie pomiędzy tymi skrajnymi podejściami: wynikowym i bilansowym. Zasada ta, mając swoje wyraźne granice stosowania, nadaje konkretnemu modelowi rachunkowości określone znamiona spójności.

Taka sytuacja ma miejsce, gdy w systemie rachunkowości dopuszczone są przeszacowania aktywów wyłącznie w dół, a zobowiązań wyłącznie wwyż. W takim modelu aktywa i zobowiązania podlegają ostrożnej wycenie oraz w ostrożny sposób ustalany jest wówczas wynik finansowy. Możemy zatem posługiwać się terminem „zasada ostrożności” lub „zasada ostrożnej wyceny”.

Warto zauważyć, że znamiona ostrożności ma także model rachunkowości, w którym zaniechana zostanie ostrożność przy wycenie składników bilansu, jednak wszelkie ich przeszacowania, które zagrażają ostrożnemu ustaleniu wyniku finansowego, zostają odniesione na kapitał rezerwowy z aktualizacji wyceny. W takiej sytuacji nie możemy mówić o zasadzie ostrożnej wyceny, ale nadal możemy mówić o stosowaniu zasady ostrożności przy ustalaniu wyniku finansowego.

Zasada ostrożności w tradycyjnym jej brzmieniu może być zatem logiczną i spójną podstawą metodologiczną określonego modelu teoretycznego rachunkowości, jednak brak jej stosowania w innym modelu nie oznacza burzenia fundamentu metodologicznego rachunkowości. Oznacza jedynie obranie odmiennego sposobu kształtowania rachunkowości, z jego określonymi innymi zaletami i wadami.

Model rachunkowości, który znajduje zastosowanie w praktyce, jest rezultatem wielu czynników, od ekonomicznych, przez polityczne, społeczne, po kulturowe. Na pewno pożądane przez teoretyków jest, by był on w jak najwyższym stopniu spójny i konsekwentny. Stosowanie tradycyjnie rozumianej zasady ostrożności wyłącznie dla pewnej grupy aktywów, a zaniechanie jej stosowania dla innej grupy aktywów powoduje naruszenie spójności systemu rachunkowości. Sytuacja taka może być przesłanką do wyłączenia zasady ostrożności z założeń koncepcyjnych. Niemniej za zasadne można uznać także pozostawienie tradycyjnego brzmienia w ramach założeń koncepcyjnych, dodając zastrzeżenie o możliwości odstępstwa od niej w określonych pożądanych w danym modelu rachunkowości sytuacjach.

Niewątpliwie zasada ostrożności w tradycyjnym jej brzmieniu znalazła swoje zastosowanie zarówno w teorii, jak i praktyce rachunkowości w toku ich historycznego rozwoju. Propagowana w teorii i praktyce tradycyjna zasada ostrożności, która



koryguje wartości historyczne, ma charakter prospektywny. Rzeczywiście można zgodzić się, że dotyka ona wyceny retrospektywnej, ale swoim działaniem zmienia ją na wycenę prospektywną. Nie jest to zasada ostrożności *ex post*, a raczej zasada ostrożności zastosowana do wartości zaczerpniętych z przeszłości, czyli do wartości *ex post* i zmieniająca je w wartości *ex ante*. Sama w sobie oznacza, że dokonuje się porównania tego, co było, z tym, co jest lub będzie.

Z kolei nowe rozumienie ostrożności w systemie ukierunkowanym na bilans, czyli sprowadzające ją do rozwagi przy dokonywaniu szacunków w warunkach niepewności, jest naturalnie oczekiwanym nastawieniem bez względu na sposób kształtowania systemu rachunkowości. Warto jednak zwrócić uwagę na dwie okoliczności. Po pierwsze, czy podejście polegające na zachowaniu rozwagi można nadal określać jako zasadę rachunkowości? W tradycyjnie rozumianej zasadzie ostrożności księgowy otrzymywał określoną instrukcję działania, mówiła ona, jak postępować z aktywami, zobowiązaniami, kosztami i przychodami. Czy można termin „zasada” pozostawić dla działania rozważnego, neutralnego i w gruncie rzeczy etycznego? W opinii autorki jest to nieuzasadnione.

Po drugie, należy zauważyć i wyraźnie podkreślić, że stosowanie rozwagi w rachunkowości przy dokonywaniu szacunków jest zawsze ważne – w systemie stosującym tradycyjnie rozumianą zasadę ostrożności, jak i każdym innym. Nawet w skrajnym podejściu wynikowym występują sytuacje, gdy należy oszacować pewne wartości. Najbardziej klasycznym przykładem w takim podejściu, kiedy pojawia się konieczność dokonywania szacunków, jest amortyzowanie aktywów trwałych poprzez szacowanie wartości końcowej, okresu użyteczności, rozkładu wartości podlegającej amortyzacji w czasie. Innymi obszarami wymagającymi rozwagi są wycena kosztu wytworzenia wyrobów gotowych i wycena rozchodu zapasów. W takich sytuacjach także konieczna jest rozważa przy dokonywaniu szacunków. Niewątpliwie gdy wzrasta liczba szacunków w systemie rachunkowości, podkreślanie rozwagi w ich dokonywaniu należy uznać za kluczowe dla zachowania wiarygodności tego systemu. Niemniej jednak nie do końca jasne jest nazywanie stosowania rozwagi przy dokonywaniu szacunków terminem kojarzącym się z określonym działaniem, jakie wiązało się z tradycyjnym rozumieniem zasady ostrożności.

Takie definiowanie ostrożności wprowadza zamieszanie i brak czytelności.

## 5. Zakończenie

Dokonywanie szacunków jest immanentną cechą rachunkowości, bez względu na kształt nadawany jej w modelach teoretycznych czy praktycznych i bez względu na priorytet w sprawozdawczości finansowej. W sytuacji konieczności zastosowania procesu szacowania niezbędna jest rozważa, która wiąże się z koniecznością posiadania określonych atrybutów osoby wydającej subiektywne oceny. Wśród nich czołowe miejsce zajmują wiedza merytoryczna oraz etyka. Trudno jednak zgodzić się z opinią, aby rozważa w działaniach mogła uchodzić za zasadę rachunkowości.

Jest raczej cechą osoby dokonującej szacunków, która w konsekwencji gwarantuje określoną jakość sprawozdań finansowych. Trudno natomiast doszukać się w rozważeniu metodycznego działania, jakie wiązało się z tradycyjnym rozumieniem tej zasady. Ostrożność może stanowić dopełnienie neutralności. Jednakże przywoływanie jej przy okazji wyjaśniania neutralności powoduje, że termin o ugruntowanym znaczeniu otrzymuje nowy sens w celu wyjaśnienia innego terminu, który sam w sobie jest wystarczająco jasny.

Z przeprowadzonych rozważań jednoznacznie wynika, że termin „zasada ostrożności” powinien być stosowany wyłącznie dla ostrożności w jej tradycyjnym rozumieniu. Przywoływanie jej jako podstawy metodologicznej ma sens wówczas, gdy system rachunkowości oscyluje pomiędzy podejściem wynikowym a podejściem bilansowym. Może ona wówczas przybierać postać zasady ostrożnej wyceny, gdy aktywa nie mogą być zawyżone, a zobowiązania zaniżone (wówczas również przychody nie są zawyżone, a koszty zaniżone), lub zasady ostrożności, w której pomimo zaniechania ostrożnej wyceny składników bilansowych wynik finansowy pozostaje ustalony w sposób ostrożny. Natomiast w systemie rachunkowości, w którym stosuje się różne zasady wyceny dla poszczególnych składników bilansowych, z różnym sposobem kwalifikacji przeszacowań, podkreślanie jej wagi w założeniach koncepcyjnych wyłącznie potęguje niekonsekwentny charakter zarówno samej zasady, jak i ogólnie rachunkowości. Dopuszczając przeszacowanie niektórych grup aktywów powyżej wartości historycznej oraz pozostawienie wartości historycznej jako górnego pułapu wycen dla innych grup aktywów oznacza wybiórcze stosowanie zasady ostrożności (albo wybiórcze jej zaniechanie). Zrozumiałe jest, że zachowanie ostrożności w tradycyjnym jej brzmieniu w założeniach koncepcyjnych może być w takiej sytuacji niekomfortowe dla twórców standardów. Niemniej próby nadania ostrożności nowego znaczenia proponowane przez twórców standardów wprowadzają niepotrzebne zamieszanie w zakresie terminów i kategorii rachunkowości ugruntowanych w świadomości osób zajmujących się nią profesjonalnie.

## Literatura

- Bareja K., 2014, *Spór o priorytet w sprawozdawczości finansowej*, Zeszyty Teoretyczne Rachunkowości, t. 77(133), SKwP, Warszawa.
- Basu S., 1997, *The conservatism principle and the asymmetric timelines of earnings*, Journal of Accounting and Economics, vol. 24.
- Giedroyc M., 2015, *Relevantność informacji sprawozdawczych*, [w:] Luty Z., Chmielowiec-Lewczuk M. (red.), *Rachunkowość – polityka makroekonomiczna – globalizacja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław.
- Gierusz J., 2006, *Koszty i przychody w świetle nadrzędnych zasad rachunkowości (pojęcia, klasyfikacja, zakres ujawnień)*, ODDK, Gdańsk.
- Gmytrasiewicz M., Karmańska A., 2006, *Rachunkowość finansowa*, Difin, Warszawa.
- Hendriksen E.A., van Breda M.F., 2002, *Teoria rachunkowości*, PWN, Warszawa.

- Kabalski P., 2002, *Zasady ciągłości i kontynuacji działania*, [w:] Jaruga A., Martyniuk T. (red.), *Komentarz do ustawy o rachunkowości*, ODDK, Gdańsk.
- Littleton A.C., 1928, *What is profit*, *Accounting Review*, vol. 3, no. 3.
- Łazarowicz E., 2015, *Znaczenie i przyszłość zasady ostrożności*, [w:] Luty Z., Chmielowiec-Lewczuk M. (red.), *Rachunkowość – polityka makroekonomiczna – globalizacja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław.
- Samelak J., 2007, *Zasada ostrożności w teorii i praktyce rachunkowości (głos w dyskusji)*, *Zeszyty Teoretyczne Rachunkowości*, t. 38(94), SKwP, Warszawa.
- Skrzywan St., 1971, *Teoretyczne podstawy rachunkowości*, PWE, Warszawa.
- Świdorska G.K., 1989, *Bilans dynamiczny – teorie i aktualne znaczenie*, *Monografie i Opracowania*, Szkoła Główna Planowania i Statystyki, Warszawa.
- Turyna J., Rak J., 2007, *Od podejścia transakcyjnego do ekonomicznego. Ewolucja pomiaru wyniku finansowego w Międzynarodowych Standardach Sprawozdawczości Finansowej*, [w:] Turyna J., Szczęsny W. (red.), *Finansowe uwarunkowania rozwoju organizacji gospodarczych: informacja finansowa i jej wykorzystanie w warunkach stosowania MSR/MSSF*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Walińska E., 2010, *Podstawy rachunkowości i sprawozdawczości finansowej*, [w:] Walińska E. (red.), *Rachunkowość finansowa*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa.
- Zadroga St., 1981, *Niemieckie teorie bilansowe*, *Zeszyty Teoretyczne Rady Naukowej Stowarzyszenia Księgowych w Polsce*, t. 5, SKwP, Warszawa.